

śadnych ciętarów finansowych. Wicekról odpowiada, że te propozycje nie nadają się do przyjęcia. W Brytanii w dalszym ciągu podtrzymuje swe przyrzeczenie udzielenia Indjom natychmiast po wojnie zupełnej niezależności bez jakichkolwiek ograniczeń, do tego czasu jednak musi ponosić odpowiedzialność za obronę Indyj, która nie da się oddzielić odpowiedzialności za rządy. W sprawie indyjskiej nie uda się osiągnąć śadnych postępów, dopóki przywódcy poszczególnych odcinków nie dojdą między sobą do porozumienia. Nie ma śadnych powodów ku temu, by nie mogli już teraz osiągnąć porozumienia w poszczególnych zagadnieniach konstytucyjnych.

Londyn, dnia 13.VIII.44r. Audycja dla Polaków
nocy godz. 11.15.

W dn. 17 b.m. o godz. 10-ej radiostacja warszawska poraz pierwszy nadała audycję foniczną. W związku z tym radiostacja londyńska przesłała jej najserdeczniejsze braterskie pozdrowienie.

Kom. gen. Bora z dn. 17 b.m. donosi: "Kraja kraj. utrzymała wszystkie pozycje w rej. Starego Miasta. Niemcy porzucili tutaj czołgi. W rejonie Woli odbito kilka pozycji poprzednio utraconych. W dniu 15 b.m. wicepremier rządu, przebywający w kraju w charakterze delegata rządu, prezes Rady Jedności Narodowej ogłosił wspólnie odczwę, stwierdzającą, że pomoc Warszawię musi dziś dać cała Polska. Obowiązek ten spoczywa zwłaszcza na najbliższych województwach. Włodzień, chłopci i robotnicy winni przybywać na odsiecz. Hasłem całego narodu winno być: Pomoc Warszawie. W Warszawie ukazują się tendencje pism codziennych.

Koresp. FAT'a z Normandii donosi, że w naturcie ważną wybrzeża Normandii uczestniczy polska dywizja pancerna, która posuwa się z dwóch stron na Troarn, by zamknąć Niemcom drogę odwrotu.